ŻOŁNIERZ POLSKI

Nr. 8 (31) WARSZAWA SIERPIEŃ 1934 R.

1943

„Z wojny obecnej narodzi się świat nowy i nowa Polska. My o nią walczymy. Wy będziecie ją budować".

(Z ostatniego przemówienia gen. Władysława Sikorskiego, wypowiedzianego w obozie junaków na Bliskim Wschodzie).

ROZKAZ DO SIŁ ZBROJNYCH WODZA NACZELNEGO GEN. BRONI KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO

Naczelny Wódz Generał Broni Kazimierz Sosnkowski wydał w dn. 11.VII. 1943 r. rozkaz do Sił Zbrojnych Nr. 8, którego treść powinna zapaść głęboko w dusze wszystkich Żołnierzy Sił Zbrojnych w Kraju. Rozkazu tego nie przytaczamy tutaj ponieważ został on ogłoszony w B.I. z dn. 5.VIII. 1943 i w Agencji Prasowej z 4.VIII. 1943 r.

PAMIĘCI GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO

Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski padł na posterunku pełniąc niezmordowanie swą służbę dla Ojczyzny. Śmierć jego to niepowetowana strata dla narodu a w pierwszym rzędzie dla wojska polskiego. Tragicznie zmarły Wódz niestrudzenie organizował i kierował jego działalnością bojową na obczyźnie i w kraju. Był także znakomitym pisarzem, wielkiego talentu mężem stanu i na zawsze stanie w rzędzie ludzi, którzy dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Oddając Mu hołd pośmiertny przytaczamy kilka wspomnień z Jego życia na podstawie słów wypowiedzianych przez jednego z najbliższych współpracowników od kilku dziesiątków lat a obecnego naszego ministra Obrony Narodowej gen. dyw. Mariana Kukiela.

„Mam powiedzieć kilka słów ze swych wspomnień o gen. Sikorskim — mówi gen. Kukiel. — Są to wspomnienia sprzed lat

...u, z których wydobywam kilka luźnych szczątków ...wej spóścizny.

Lat temu 36. Pokój w skromnym studenckim mieszkaniu we ...owie. Grono cywilnych ludzi. Wykłada młody człowiek o wejrzeniu mocnym i szczerym. Zachowanie i postawa nacechowane pewnością siebie i stanowczością. Urodzony dowódca. Jest to inżynier, oficer rezerwy wojska austriackiego. Wiemy, że tam ceniony, wiemy, że namawiają Go na przejście do służby stałej. Przywódca dużego politycznego odłamu młodzieży. Od paru lat czynny w tajnej organizacji wojskowej. Jednej z wielu, które zrodził wstrząs zawieruchy wojennej na Dalekim Wschodzie. Przyszły nasz Wódz Naczelny wykłada elementy taktyki piechoty.

Od tej chwili minęło lat przeszło 13. Minął okres podziemnej pracy wojskowej, Legionów, wyzwolenie się Rzeczypospolitej. Za Sikorskim była już legenda: Lwów, boje pod Gródkiem, kampania Grupy Poleskiej, zwycięstwo pod Mozyrzem, słynne operacje 5 armii, zwycięstwo nad Wkrą, ofensywa 3 armii, zwycięstwo nad Bugiem i na Wołyniu. Warszawa Pałac Saski. Zebrani wyżsi oficerowie sztabu generalnego. Odchodzi dawny szef sztabu, ten który był w roku 1920 głównym współtwórcą zwycięstwa, gen. broni Tadeusz Rozwadowski. Oddaje szefostwo sztabu w ręce młodego trzydziestoośmioletniego wówczas gen. Sikorskiego. Mówi Sikorski do zebranych oficerów. Mówi o twardej pracy, o ogromie zadań, o potrzebie zespolenia wysiłków, o konieczności zupełnego zjednoczenia się, o wojsku stojącym poza wewnętrznymi walkami i rozterkami, o wojsku posłusznym legalnej władzy i jej prawom. Prąd zaufania i wiary przenika zebranych.

Mijają lata. Minął i ten tragiczny dzień 16 grudnia, gdy szef sztabu generalnego powołany został na stanowisko prezesa rady ministrów i ten jasny dzień, gdy uzyskał uznanie przez mocarstwa naszej granicy wschodniej i późniejsze lata Jego kierowania sprawami wojskowymi. Niepodobna wyliczyć czego dokonał lub do czego rękę przyłożył w tym okresie swej działalności. Ale z Jego imieniem wiąże się rozwój sił zbrojnych, wiąże się rozwój wojskowego ustawodawstwa, instrukcyj i regulaminów, wiążą się początki Gdyni i pierwsze kroki ku stworzeniu marynarki wojennej, wiąże się silna rozbudowa lotnictwa w latach 1924 i 1925, wiążą się początki przemysłu wojennego i wielki plan rozbudowy i modernizacji polskich sił zbrojnych, plan którego realizacja nie była już w jego mocy. U schyku bowiem 1925 roku Sikorski odszedł od steru. po dalszych paru latach utracił możność normalnej pracy wojskowej. Żył dalej myślą o służbie Ojczyźnie, Jej bezpieczeństwie, Jej obronie. Spędził długi okres w Paryżu, śledząc dorobek obcy i bieg prac europejskich. I znów ciągła niezmordowana praca myśli twórczej, nieustanna czynna troska o Polskę. Już się piętrzą zewnętrzne i wewnętrzne niebezpieczeństwa, Już widzi Sikorski jakby cienie tysięcy wrogich samolotów nad swą Ojczyzną, już słyszy warkot

tysięcy motorów. Nieustannie ostrzega przed tym co się zarysowuje w układzie sił politycznych. Ostrzega przed narastającym olbrzymim potencjałem wojennym wroga, przed możliwym zaskoczeniem formami nowej wojny totalnej. Zagadnienia wojny i polityki zrastają się dlań w jedno. Od jednych i drugich myśli nie jest w stanie oderwać. Tak powstają Jego niezliczone artykuły, Jego książki a wśród nich o „przyszłej wojnie".

Dzień 12 września 1939 r. Lwów. Huk dział od strony dworca. Czołgi niemieckie na drogach. Pożary. Na placu Św. Ducha kościół Jezuitów płonie. Przybył do Lwowa z Warszawy Sikorski. Ofiarowywał On swe usługi w obronie Warszawy, ale dowództwo obrony stolicy było już zorganizowane. Teraz zaczyna się obrona Lwowa. Tu polecono generałowi udać się do kwatery naczelnego wodza, ale nie zdołał już dotrzeć do niego na ziemi polskiej.

Na obcej ziemi znowu walczy. Widzimy Go we Francji jako premiera rządu. Właśnie otrzymał dekret mianujący Go formalnie naczelnym wodzem, funkcje którego pełnił już od kilku tygodni. Ze słów Jego bije wiara, niezłomna pewność zwycięstwa naszej sprawy z którą zespolił się całym jestestwem. Nadchodzą miesiące niestrudzonego, wielogodzinnego, syzyfowego wysiłku, pracy wśród piętrzących się przeciwieństw, gdzie jedyna radość to napływ ocalonego częściowo, wiernego sztandarom żołnierza, to patriotyczna gotowość bojowa emigrantów polskich we Francji, to narastanie siły mimo wszystko i wbrew wszystkiemu co staje na drodze, to organizowanie pierwszych wielkich jednostek bojowych i perspektywa złączeniu ich w armię. Wódz Naczelny kochał je i ukochał myśl, że w boju znajdzie się z nimi.

Dzień 20 czerwca 1940 r. Część naszych sił zbrojnych jest ściągnięta do portów nad kanałem. Wódz Naczelny odleciał do Londynu by porozumieć się co do losu naszych sił zbrojnych i naszej sprawy. Obiecał że wróci. Nie bardzo wierzymy — pochłoną Go nowe zadania walące się na Jego barki. Ale przyleciał. Ma policzone godziny ale chce się upewnić co z transportem, co z różnymi częściami wojska i gdzie się koncentruje, gdzie i ile trzeba statków. Przyleciał aby nam powiedzieć że sprawa nieskończona, że jesteśmy nadal sojusznikiem niezłomnego narodu brytyjskiego, że marynarka angielska podejmuje większą operację dla wydobycia i ewakucji naszych sił zbrojnych.

Odtąd wiele odbywał dalekich lotów, to jako premier to jako Wódz Naczelny, hazardując swe życie gdy tylko sądził, że tego wymaga sprawa. Przed podróżą ostatnią do naszej armii na Wschodzie największego skupienia polskich sił zbrojnych nalegaliśmy by odłożył wyjazd. Mówił: mam obowiązek tam być, tego nie mogę zmienić.

Dnia 10 lipca 1943 r. O.R. „Orkan" przywiózł powracającego Naczelnego Wodza do gościnnego brytyjskiego portu. Wrócił w

trumnie na postój chwilowy. Jest przed nim dalsza droga tam, dokąd się duch Jego wyrywał, tam gdzie chciał nas poprowadzić, tam dokąd dotrzemy i On z nami!

JAK POWSTALI STRZELCY PANCERNI*)

Czołg wojny światowej, prototyp nowoczesnego czołga, był dla ówczesnych warunków wystarczająco opancerzony, jednak miał za małą szybkość, aby w bitwie nplowi narzucić swoją wolę działania i wymusić rozstrzygnięcie przez niespodziewane przerwanie frontu i uderzenie na tyły npla.

W ten sposób czołg zdolny był tylko do wsparcia piechoty jako broń pomocnicza, lecz nie mógł być użyty do wykonania zadań o charakterze operacyjnym. Przez to doświadczenia z końca pierwszej wojny światowej doprowadziły do fałszywych wniosków, powodując rozwinięcie do najwyższej doskonałości wojny pozycyjnej. Jednak techniczny rozwój czołgów wkrótce po ukończeniu pierwszej wojny światowej wykazał, że wyprodukowanie szybkobieżnych czołgów nie przedstawia żadnych trudności. Ponadto ustalił zasady na jakich powinien się opierać przyszły rozwój czołgów.

1. Czołgi muszą zasadniczo łączyć w sobie trzy czynniki: silne opancerzenie, wysoką szybkość i dużą siłę ogniową.

2. Czołgi nie powinny być użyte tylko wyłącznie do taktycznego wsparcia piechoty.

3. Czołgi powinny tworzyć jądro i główną siłę uderzenia szybkich i operacyjnych związków pancernych, w których inne rodzaje broni podporządkowane są istotnym właściwościom czołgów.

Odpowiednio do szybkości, ruchliwości i możliwości terenowych, a przede wszystkim odpowiednio do taktycznych zasad użycia czołgów, **wszystkie pożądane bronie w większych związkach pancernych winny być stosowane do wymagań czołgów** i organicznie połączone w dywizje pancerne.

Tak powstały pierwsze przewidziane jednostki zmotoryzowane lekkiej i ciężkiej artylerii, broni ppancernej, pionierzy pancerni, pancerne jednostki rozpoznawcze i łączności, baony strzelców na motocyklach, baony, pułki i brygady pancerne piechoty jako wojska natarcia i utrzymania zdobytego terenu.

Doświadczenia obecnej drugiej wojny światowej wykazały w kampaniach polsko-niem., francusko-niem., serbsko niem, a także w Rosji i Płnc. Afryce, że dywizje pancerne stały się bronią rozstrzygającą w ręku wyższego dtwa. Wojna pozycyjna dzięki broni pancernej i lotnictwa została wreszcie pokonana. Podczas gdy pułki (czołgów) pancerne przedstawają w dywizji panc. siłę uderzenia, **pułki strzelców pancernych stanowią czynnik zajęcia i utrzymania terenu.**

---

*) W armii niemieckiej grenadierzy pancernii".

Związki strzelców pancernych, odpowiednio do różnorodności zadań jakie im przypadają do wykonania, mają różnorodne ugrupowania i rozporządzają lekką, ciężką i najcięższą bronią. W skład pułku i baonów strzelców pancernych oprócz kompanij strzelców pancernych wyposażonych w najrozmaitszą lekką i ciężką broń wchodzą jeszcze: kompania artylerii, kompania sztabowa, ciężkie kompanie z lekkimi i ciężkimi plutonami dział, plutony ppancerne, pluton motocyklistów, pluton łączności, plutony pionierskie dla celów rozpoznania, dowodzenia i zadań specjalnych. Kolumny taborowe na amunicję, materiały pędne i żywność są odpowiedzialne za ich zaopatrzenie.

Bardzo duże wyposażenie jednostek strzelców pancernych w lekką, ciężką i najcięższą broń, jak n.p. kb, pistolety, pistolety maszynowe, w bardzo wielką ilość lekkich i ciężkich k.m., granatników, lekkie i ciężkie działa, w działa ppancerne rozmaitych kalibrów, daje im nieprawdopodobną siłę ogniową. W ten sposób jedna kompania strzelców pancernych w porównaniu ze zwykłą kompanią strzelecką piechoty może rozwinąć trzy razy silniejszy ogień. Czynniki opancerzenia i szybkości zapewniają im do terenowej jazdy uzdolnione specjalne pojazdy mechaniczne. Z tych opancerzcnych pojazdów mogą strzelcy pancerni prowadzić walkę ogniową ze swojej lekkiej i ciężkiej broni i również łamać nplski opór. Przy pomocy walki z pojazdu i walki pieszo jak i w połączniu obu rodzajów walki opiera się istota prowadzenia znowu walki przez strzelców pancernych. W ten sposób strzelcy pancerni stali się bronią, która nie czysto linialnie i frontalnie walczy jak piechota, lecz częściej w środku i z tyłu npla i przez to osiąga szybkie rozstrzygnięcie.

Głównym zadaniem strzelców pancernych jest wspólnie razem z czołgami jaknajbardziej wykorzystać swoją zwinniejszą i wielokrotną siłę bojową w stosunku do czołgów Często związki strzelców pancernych muszą stworzyć warunki do natarcia czołgów i wyprzedzać je w natarciu. Takie zadania mogą się zdarzyć np. przy forsowaniu rzek, przy natarciu na npla w terenie i za terenem dogodnym dla obrony przeciwpancenej, przy natarciu na stale umocnione pozycje (bunkry) w walkach o miejscowości i lasy, w nocy i w czasie mgły. Dla wypełnienia samodzielnych zadań bojowych często przydzielane są strzelcom pancernym jednostki artylerii szturmowej, działa przeciwlotnicze, jednostki przeciwpancerne i pionierzy pancerni — w walce pierś o pierś żołnierza i przeciw żołnierzowi główny ciężar walki spada na barki strzelców pancernych.

Wykonali strzelcy pancerni swoje zadanie, stworzyli przyczółek mostowy, dokonali przełamania pozycji, wywalczyli posiadanie miejscowości lub lasu, wtedy wsiadają znowu na swoje wozy i ścigają pobitego npla na swoich pojazdach mechanicznych.

Istotnym zadaniem, które odpowiada właściwościom strzel-

ców pancernych jest niespodziewane ich użycie i wykorzystanie w pełni położenia i wyników natarcia czołgów.

Ponieważ pojazdy mechaniczne strzelców pancernych w porównaniu z czołgami posiadają większą szybkość, przeto mogą one wysuwając się przed inne pozostałe wojska na 300 km. opanowywać ważne węzły komunikacyjne, miejscowości, mosty, oraz odcinki terenu, otoczyć npla wszerz i wgłąb, albo ścigać npla nie zwracając uwagi na ludzi i maszyny.

Pozostawieni samym sobie — w łączności radiowej z bazą wyjściową i z latającymi nad nimi samolotami rozpoznawczymi i bojowymi stale mają przed oczyma wykonywane zadanie. Głębokie zagony wgłąb kraju npla.

Nie troszcząc się o „wiszące skrzydła", niewyjaśnione położenie i niebezpieczeństwo możliwości otoczenia przez npla, zaopatrzenie, które w najlepszym razie otrzymać mogą przez lotnictwo własne. Takie zadania wymagają od dcy do ostatniego żołnierza największej w swym wymiarze tężyzny fizycznej i duchowej, błyskawicznej decyzji, chęci brania na siebie odpowiedzialności. Związki strzelców pancernych dzięki dużemu wyposażeniu w broń lekką ciężką i najcięższą są uzdolnione także do obrony dość szerokich odcinków. Np. strzelcy pancerni osiągnęli nakazany im cel natarcia głęboko na tyłach nplskiego frontu, wtedy należy osiągnięte wyniki wywalczone dużymi ofiarami utrzymać bezwarunkowo do nadejścia pomocy głównych sił, nie zmotoryzowanych.

GRANATY RĘCZNE UŻYWANE W WOJSKU SOWIECKIM

Granaty ręczne używane są pojedyńczo w walce bezpośredniej, wtenczas gdy wiązki granatów stosuje się w walce z czołgami lub jako materiał minerski. Granaty dzielą się na zaczepno-obronne i obronne. Wybuch ich następuje zwykle w ciągu 3, 4 do 5 sekund po zapaleniu się zapalnika.

Do zwalczania czołgów używane są wiązki 5 granatów wiązanych sznurkiem lub drutem w połowie trzonu. Jeden z granatów ułożony rękojeścią w odwrotnym kierunku od pozostałych służy do zapalenia wiązki. Należy przy nim wykonać wszystkie czynności do zapalenia poczym rzucić niezwłocznie pod gąsienicę czołga.

Przy przechowywaniu granatów należy uprzednio wykręcić zapalniki i przechowywać oddzielnie chroniąc przed uderzeniem lub wstrząsem, a także nagrzaniem i wilgocią.

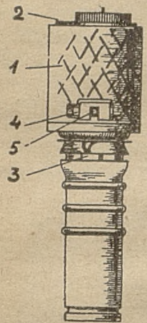
Ładowanie granatu przed użyciem wykonuje się tylko na rozkaz przełożonego.

Rozpatrzymy dalej rodzaje granatów używane obecnie przez wojska sowieckie.

Granat ręczny Wz. 1933 RGD — 33a (Rys. str. 7).

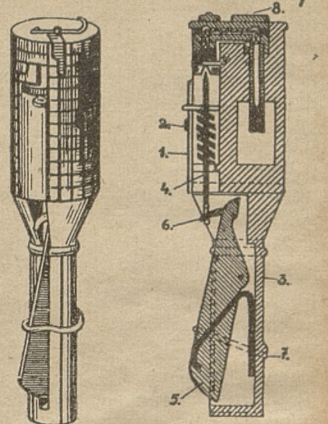
Granat zaczepno-obronny z obronnym pokrowcem wagi 750 gr., bez pokrowca — 500 gr., średnica pola śmierci: z obronnym

OGÓLNY WYGLĄD ROSYJSKIEGO GRANATU RĘCZNEGO wz. 1933 (RGD-33)



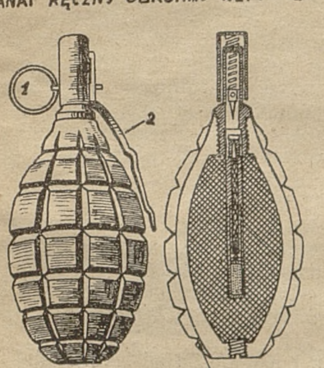
GŁÓWNE CZĘŚCI GRANATU: 1. TRZON Z NAŁOŻONYM OBRONNYM POKROWCEM 2. WIECZKO TRZONU 3. ZASUWKA BEZPIECZNIKA 4. ZASÓWKA POKROWCA 5. TRZPIEŃ DO ZAMOCOWANIA OBRONNEGO POKROWCA.

GRANAT RĘCZNY ROSYJSKI wz. 1914/30



GŁÓWNE CZĘŚCI GRANATU: 1. TRZON 2. OCHRONNA PRZESUWKA 3. RĘKOJEŚĆ 4. IGLICA 5. ZAPADKA 6. ZACZEP 7. PIERŚCIEŃ 8. DRZWICZKI ZAPALNIKA

GRANAT RĘCZNY OBRONNY wz. F-1.



1. KÓŁKO Z OCHRONNĄ PRZETYCZKĄ ZAPALNIK
2. ŁYŻKA ZAPALNIKA

pokrowcem 25 m., bez pokrowca 5 m. Średnica rozprysku odłamków do 100 m. (bez obronnego pokrowca — 25 m.). Pokrowiec obronny służy do zwiększenia mocy działania granatu. Nakłada się z góry na trzon granatu i zamocowuje się zasuwkę ze sztyftem trzonu.

Granat składa się z: 1) trzonu granatu, 2) obronnego pokrowca i 3) rękojeści granatu z przesuwką ochronną.

Ładowanie granatu:

1) Wziąć prawą ręką granat za rękojeść, zasuwką bezpiecznika w górę, trzonem do siebie, dużym palcem prawej ręki odsunąć zasuwkę bezpiecznika w lewo aż do oporu.

2) Dłonią lewej ręki objąć trzon granatu a prawą odciągnąć zewnętrzną część rękojeści aż do końca, obróciwszy ją w prawo — pchnąć wprzód, aż ukaże się czerwony znak.

3) Dużym palcem prawej ręki przesunąć zasuwkę bezpiecznika wprawo, aż do końca tak aby zakryła ona czerwony znak.

4) Wziąć lewą ręką granat za rękojeść, trzon granatu w górę odsunąć prawą ręką zasuwkę zapalnika tak aby otworzył się cały wlot.

5) wziąć zapalnik prawą ręką i ostrożnie wsunąć go w centralny wlot granatu, spłonką w dół.

6) Ostrożnie nacisnąć dużym palcem prawej ręki na koniec zapalnika aby go wstawić na miejscé i zasunąć zasuwkę zapalnika z powrotem.

Granat jest załadowany i gotowy do rzutu.

R z u t g r a n a t u: 1) Wziąć prawą ręką za rękojeść, 2) dużym palcem przesunąć zasuwkę bezpiecznika w lewo aż do końca tak aby ukazał się czerwony znak, 3) nie odejmując dużego palca z zasuwki bezpiecznika silnym rozmachem rzucić granat w kierunku celu.

Chcąc rzucić granat bez obronnego pokrowca trzeba sprawdzić czy czerwony znak jest zakryty, poczym przesunąć zasuwkę pokrowca w prawo i zdjąć go z strzonu granatu.

Jeżeli uzbrojony granat nie został rzucony należy zasuwkę bezpiecznika przesunąć w prawo do końca żeby zakryć czerwony znak.

R o z ł a d o w a n i e g r a n a t u: 1) Sprawdzić czy czerwony znak zakryty jest ochronną zasuwką. 2) Trzymając granat trzonem w górę jak przy ładowaniu odsunąć zasuwkę zapalnika, a zapalnik sam wysunie się do góry na 7 do 8 mm z centralnego wlotu. 3)Ostrożnie wyjąć zapalnik, owinąć go w papier lub szmatę i przechować. 4) Zasunąć zasuwkę zapalnika. 5) Przesunąć zasuwkę bezpiecznika w lewo, odciągnąć zewnętrzną część rękojeści do tyłu, aż do końca, zwolnić ją i przesunąć w prawo zasuwkę bezpiecznika. 6) po uskutecznieniu tych czynności przechować granat.

Granat ręczny wz. 1914/30 (Rys. str. 7).

Granat zaczepno obronny wagi 800 gr. bez obronnego pokrowca 700 gr. Średnica pola śmierci 25 m. bez obronnego pokrowca 5 m. Średnica pola rozprysku odłamków 100 m.

Granat składa się: 1) Trzonu, 2) ochronnej przesuwki, 3) rękojeści, 4) iglicy, 5) kurka, 6) zapadki, 7) pierścienia, 8) obronnego pokrowca i 9) zapalnika.

Ł a d o w a n i e g r a n a t u: 1) Zdjąć z rekojeści pierścień ochronny, przesunąć na trzonie granatu ochronną przesuwkę.

2) Trzymając granat prawą ręką rękojeścią do góry dużym palcem lewej ręki odciągnąć kurek przez co odciąga się też iglica. Jednocześnie palcami prawej ręki nacisnąć na dolny koniec wysta-

jącej zapadki wciskając ją do końca tak, aby zatrzask zaskoczył za zaczep iglicy.

3) Utrzymując wciśniętą zapadkę dłonią lewej ręki obiąć trzon granatu i dużym palcem tej ręki przesunąć ochronną przesuwkę w prawo aby zakryć okienko kurka. Nałożyć z powrotem pierścień na rękojeść (zwężoną częścią do zapadki) i dosunąć do końca.

4) Trzymając za trzon lewą ręką, prawą otworzyć drzwiczki zapalnika w górnym wieczku trzonu. Ostrożnie wsunąć zapalnik do wlotu długim końcem w lejek, krótkim w wyżłobienie. Jeżeli zapalnik nie wchodzi łatwo pod naciskiem dużego palca, należy go zmienić, a nigdy nie pchać siłą.

5) Zasunąć drzwiczki zapalnika dosuwając je aż pod rygielek.

Granat jest załadowany i gotowy do rzutu.

R z u t g r a n a t u.

Ująć prawą rękę załadowany granat za rękojeść tak żeby pierścień mieścił się między średnim, a bezimiennym palcem, lekko zagłębić zapadkę.

Dużym palcem lewej ręki ochronną przesuwkę przesunąć w lewo. Rzucić granat tak, żeby pierścień pozostał w ręku. Zdejmowanie pierścienia przed rzuceniem granatu jest wzbronione.

Chcąc rzucić granat bez obronnego pokrowca należy sprawdzić czy ochronna przesuwka zasłania okienko kurka, zwolnić zawiasem przymocowując pokrowiec do trzonu, odemknąć drzwiczki zapalnika — zdjąć obronny pokrowiec i zamknąć drzwiczki zapalnika.

R o z ł a d o w a n i e g r a n a t u.

1) Trzymając granat za rękojeść jak do rzutu przesunąć ochronną przesuwkę w prawo.

2) Otworzyć drzwiczki zapalnika i przewróciwszy granat w lewej ręce ostrożnie wyjąć zapalnik. Zamknąć drzwiczki zapalnika.

3) Przesunąć ochronną przesuwkę w lewo — posunąć pierścień wprzód po rękojeści, zwolnić iglicę i przesunąć ochronną przesuwkę w prawo.

Nałożyć pierścień na miejsce i przymocować go.

Granat ręczny obronny F - 1 (Rys. str. 7).

Waga 700 gr. Średnica pola śmierci 200 m.

Granat składa się: 1) właściwego granatu, 2) zapalnika.

Załadowanie granatu następuje przez wkręcenie zapalnika do właściwego granatu.

Rzut granatu. Wziąć załadowany granat do prawej ręki i mocno przycisnąć odstającą łyżkę do skorupy. Palcem wskazującym lewej ręki wyciągnąć kółko z przetyczką. Rzucić granat.

Rozładować granat można jeżeli kółko z przetyczką nie zostało wyciągnięte. Wykręcić zapalnik i wkręcić zakrętkę.

NOWE TECHNICZNE ZDOBYCZE LOTNICTWA SPRZYMIERZONYCH

W walkach na froncie zachodnim bierze od niedawna udział szereg nowych typów samolotów brytyjskich i amerykańskich. Poza znanymi nam już myśliwskimi „Hurricanami" (rozbijacze czołgów), działają nowe **amerykańskie ciężkie myśliwce jednoosobowe** przystosowane do bardzo wysokich lotów. Osiągają one szybkość ponad 680 km. na godzinę. Przy próbie szybkości w czasie nurkowania osiągnięto ponad 1.200 km. na godzinę co równa się już prawie szybkości dźwięku. Pułap tego samolotu wynosi ponad 13.000 m. a uzbrojenie składa się z działek kalibru Nr. 50 wyrzucających 6.400 pocisków na minutę co równa się ogniowi 20 karabinów maszynowych kalibru Nr. 30.

Dalej działają tam myśliwce brytyjskie typu **„Tajfun"** rozwijające szybkość 650 km. na godzinę (siła motorów 2.000 KM) i zabierające 2 bomby po 120 kg. Uzbrojone są one w 4 działka wzgl. 12 karabinów maszynowych o szybkości wyrzutu 2.600 pocisków na minutę.

Następnie mamy jeszcze bombowce typu **„Wentura"**, zabierające ładunek 1.100 kg bomb uzbrojone w 8 do 10 karabinów maszynowych i działek. Szybkość bombowca wynosi 480 km na godzinę i dorównywa szybkości niektórych maszyn myśliwskich. Jedna z najważniejszych bitew o panowanie w powietrzu jest walka między konstruktorami o to czyje samoloty będą latać wyżej. Przez pewien czas Niemcy wydawali się mieć przewagę. Ich samoloty „Foke-Wulff 190" latały bardzo wysoko i w pewnym okresie czasu uchodziły za najlepsze myśliwce świata. Jednakże ostatnio lotnictwo brytyjskie posługuje się **nowym typem „Spitfira"**. Nowe te samoloty posiadają dwa silniki typu Merlin i czteroramienne śmigła. Silniki są nowego typu, chłodzone powietrzem. Samoloty te posiadają przewagę nad „Foke-Wulfami", mogą bowiem wznosić się na wysokość 40.000 stóp, tj. 13.000 metrów. Polskie dywizjony myśliwskie otrzymały już te nowe „Spitfiry".

„Hurricany" także zostały znacznie ulepszone, ale głównie w sensie uniwersalności, t.zn., że mogą być używane zarówno jako myśliwce jak i bombowce. Mimo zwiększenia ich wagi obecna ich szybkość znacznie przewyższa dawną, wynoszącą 520 km. na godz. Nowe typy myśliwców są w produkcji.

Najlepszym bombardującym nurkowcem lotnictwa angielskiego jest obecnie samolot typu **„Typhoon"**. Bombowiec ten zabiera 2 specjalne bomby 500 funtowe o sile wybuchowej znacznie większej jak bomby zwykłe. Samolot ten jest jednocześnie potężnym myśliwcem wyposażonym w 4 działka lub 12 km. Rzuca on bomby z lotu nurkowego rozpoczynanego z wysokości 10.000 stóp. Zwalnianie bomb następuje na wysokości kilkuset metrów nad ziemią. Szybkość samolotu osiąga wówczas 650 km na godzinę. „Typhoon" posiada nieznany dotychczas stopień trafności. Tę no-

wą technikę bombardowania z lotu nurkowego zastosowano z wielkim sukcesem ostatnio przeciw celom we Francji.

Jednocześnie amerykański przemysł lotniczy nie tylko produkuje olbrzymie ilości samolotów ale ciągle wypuszcza coraz to nowe typy maszyn. Ogromne doświadczenie poczynione na wielu teatrach wojennych przyczyniają się do powstawania coraz to nowych ulepszeń. Obecnie buduje się **nowy typ bombowca**, który będzie mógł przewozić szybciej i na większą niż dotąd odległość znacznie cięższy ładunek bomb niż jakikolwiek inny samolot bombowy. Ten nowy bombowiec amerykański będzie zabierać więcej bomb od brytyjskiego „Lankasteru“ który jak wiadomo zabiera 8.000 kg. Ponadto ma on posiadać lepsze uzbrojenie od amerykańskih latających fortec. Szybkość nowego bombowca ma wynosić przeciętnie 480 km. na godzinę a zasięg 4.800 km. Także w produkcji samolotów myśliwskich amerykańskie fabryki lotnicze przygotowują nowe typy znacznie ulepszone. Wkrótce ma już być rozpoczęta masowa produkcja nowego **myśliwca „Douglas“**, który będzie znacznie lepszym od niemieckiego „Foke-Wulfa“.

Dla walki z okrętami podwodnymi przemysł amerykański buduje specjalny tym samolotu tzw. **„Helikopter“** podobny do znanego w Europie z przed wojny „Autogira“. Główną zaletą tego samolotu będzie bardzo krótki start, lądowanie pionowe i możność zatrzymywania się w powietrzu. Te cechy umożliwią mu startowanie nawet z pokładu małego statku handlowego lub okrętu wojennego i skutecznego bombardowania jednostek podwodnych, gdyż posiada on lepsze warunki obserwacyjne oraz może rzucać bomby z większą dokładnością.

Również na amerykańskich „latających fortecach“ zwiększono celność dział pokładowych dzięki zastosowaniu nowego automatycznego celownika w które również zaopatrzono amerykańskie działa przeciwlotnicze.

Ostatnio przez ocean przybył do Anglii najnowszy **szybowiec transportowy**, przelatujący odległość 5.600 km. w ciągu 28 godzin. Wydarzenie to można uważać za jedno z przełomowych w historii lotnictwa. Po raz pierwszy szybowiec przeleciał tak długą trasę. Może to zrewolucjonizować cały obecny system transportu lotniczego. Szczególnie te wielkie szybowce znajdą zastosowanie jako sprzęt inwazyjny co już z powodzeniem wykorzystano w czasie ostatnich lądowań na Sycylii. Typ tego szybowca został wyprodukowany w Ameryce.

NA DZIŚ I NA JUTRO

Pod powyższym tytułem jeden z naszych czytelników nadesłał nam nast. uwagi:

Na terenie Polski toczą się równolegle dwie walki: jedna z wrogiem, druga wewnętrzna ideowa. Walka z wrogiem mieści w

swym programie opór czynny i bierny przeciwko najeźdźcy oraz wytworzenie zorganizowanej siły na czas ostatecznej rozgrywki z wrogiem. Przejawia się on w zespalaniu wszystkich odłamów narodowo uświadomionych obywateli w jedną zwartą całość. I tu panuje powszechne zrozumienie, że tylko wspólny, jednolicie zorganizowany wysiłek zbrojny pozwoli z najmniejszymi stratami własnymi zadać największe straty wrogom i zdecydować o zwycięstwie nad nimi. Takiego programu na dziś nikt z Polaków nie kwestionuje.

Ale równolegle toczy się i walka ideowa wewnątrz społeczeństwa, która działa decentralizująco. Obecnie rozsądek polityczny kazał większości grup politycznych walkę tę zawiesić do czasu uwolnienia kraju lub przynajmniej ograniczyć ją do rozmiarów nieszkodliwych dla skuteczności walki z wrogiem. Niemniej społeczeństwo myślące politycznie podzielone jest na kilka obozów, w zależności od zapatrywań na obraz przyszłej Polski. A więc jest to program na jutro.

Są tacy, którzy załamują ręce „nad rozbiciem społeczeństwa" i nad „walką partyjną". Powód ich zmartwienia nie słuszny. Walka ideowa narodu przywalonego pozornie głazem grobowym okupacji — jest właśnie dowodem życia i żywotności. Toczyć się musi, bo naród żyje i chce wykazać swą wolę kształtowania swego życia.

Te dwie walki nie są ze sobą sprzeczne i mogą się toczyć równolegle. Zachodzi jednak możliwość, że skrzżyżują się one nawzajem. Nastąpi to wtedy, gdy tworzona siła wojskowa wykaże tendencję nie tylko do walki z wrogiem, ale i do wmieszania się w wewnętrzną walkę ideową lub też odwrotnie, jedna z orientacji politycznych zapragnie utrzymać w swym ręku siłę dla tym pewniejszego uzyskania wpływu na ukształtowanie się polityczne przyszłej Polski. Ttakie skrzyżowanie jest dla państwa i dla narodu zawsze szkodliwe a stać się może tragiczne, a dla wrogów może być tylko korzystne. Na wciągnięcie siły organizowanej dla walki z okupantem w orbitę wewnętrznej walki ideowej, dowódcy jej napewno nie zezwolą a właśnie najlepszym dowodem tego jest fakt łączenia wszystkich odłamów w jedną całość wojskową. Po odzyskaniu niepodległości armia musi równieć pozostać poza rozgrywkami życia wewnętrznego narodu. Jeśli przejawia się jeszcze gdzie niegdzie tendencja do zatrzymania części sił w rękach tego czy innego ugrupowania politycznego to dziać się to może tylko ze szkodą dla skoncentrowanego wysiłku narodu przeciw okupantowi.

Na szczęście proces wyrzeczenie się sił własnych grup politycznych na rzecz sił całego narodu dobiega już końca i należy ufać, że w najbliższym czasie zostanie pomyślnie ukończony.

TZ
WW